



Ciche kryzysy uchodźcze

Za: www.uchodzczy.info

Odwracamy wzrok, zapominamy szybciej, niż się dowiedzieliśmy, a nawet jeżeli coś tam pamiętamy, to i tak nic nie robimy. Jesteśmy obojętni. Dlatego jednym z największych kryzysów do jakich doszło w ostatnich latach jest kryzys postawy solidarności.

[The Independent](#) postanowił nam przypomnieć, gdzie obecnie tli się ta przemoc, od której odwracamy wzrok. Pokazać skąd uciekają uchodźcy, gdy społeczność międzynarodowa patrzy w drugą stronę. Oto sześć państw/regionów i ich „ciche kryzysy uchodźcze”.

Przeczytajcie, zapamiętajcie i przekażcie innym.

Sudan Południowy

Trwające od lat walki doprowadziły do sytuacji, w której jedna na pięć osób została zmuszona do opuszczenia swojego domu. Mówimy o ponad dwóch milionach osób.

„W tej chwili ogromna rzesza ludzi ucieka z Południowego Sudanu do Ugandy” - mówi Kennedy Mabonga, regionalny dyrektor NRC - „Oni uciekają od wszelkiego rodzaju nadużyć, w tym tortur i celowych ataków ze strony wojska.”

Według danych [NRC - Norwegian Refugee Council](#) w tej chwili 1500 uchodźców dziennie przybywa z Sudanu Południowego do Ugandy. To jest mniej więcej tyle, ile przybywało uchodźców każdego dnia do wszystkich krajów Europy razem wziętych w 2016 roku.

87 procent osób uciekających to są kobiety i dzieci.

Jemen

[UNHCR, the UN Refugee Agency](#) szacuje, że ponad 82 procent ludności tego kraju, czyli 21,2 miliona osób, jest obecnie klasyfikowana jako wymagająca pilnej pomocy humanitarnej. To pasuje sytuację w Jemenie jako najgorszy współcześnie kryzys humanitarny na świecie.

Od 2004 roku, kiedy zaczęły się tam poważne konflikty wewnętrzne, liczba osób, która musiała uciekać z własnego domu przekroczyła 3 miliony. Tylko w lipcu tego roku 179 661 osób uciekło do sąsiednich krajów. To jest równowartość dwóch trzecich liczby wszystkich uchodźców, którzy dotarli przez basen Morza Śródziemnego do Europy od początku 2016 roku.

Mjanmar

Muzułmańska mniejszość Rohingya jest obecnie jedną z najbardziej prześladowanych mniejszości religijnych na świecie. Według najnowszych danych uciekło z Mjanmaru już 512 466 osób, a 644 tysiące zostało uchodźcami wewnętrznymi.

Największa liczba przedstawicieli Rohingya żyje w nieformalnych osiedlach w Bangladeszu, gdzie odmawia im się jakiegokolwiek oficjalnego uznania, gdzie stają się ofiarami przemocy, nadużyć i korupcji ze strony policji.



ROZMAWIAMY O UCHODźCACH

W 2015 roku odkryto masowe groby zawierające ciała uchodźców Rohingya na granicy z Tajlandią. Informacja ta trafiła na pierwsze strony gazet informacyjnych na całym świecie. Jednakże nic się w tej sprawie nie zmieniło, a birmańska pokojowa noblistka, a obecnie wpływowa polityczka Aung San Suu Kyi jak milczała, tak milczy na ten temat, co nie zwiastuje żadnej zmiany losu ludzi Rohingya.

Burundi

W tym małym kraju od dekad tli się konflikt pomiędzy Tutsi i Hutu. Były lata, w których jego intensyfikacja, była podobna co w Rwandzie. I właśnie obecnie doszło do takiej intensyfikacji. W ciągu roku z powodu kryzysu politycznego uciekło z Burundi już 260 000 osób (2,5 proc. społeczeństwa).

Obserwatorzy międzynarodowi nie chcą jeszcze mówić o obecnym konflikcie w kategoriach ludobójstwa, ale wśród osób przybywających w obozach dla uchodźców w sąsiedniej Tanzanii usłyszeć można wiele historii o ludziach, którzy zginęli, bo „należeli do niewłaściwej grupy etnicznej”.

Wyjątkowe w tym kryzysie migracyjnym jest to, że prawie nie ma w Burundi uchodźców wewnętrznych. Wszyscy uciekają poza granicę. Dlaczego? Bo to jest tak mały kraj, że patrolujące okolice milicję, jeżeli mają kogoś na liście śmierci, to są w stanie znaleźć go w całym kraju.

„Z dynamiki konfliktów w tym regionie wynika, że najbardziej cierpią dzieci” - podkreśla, Kennedy Mabonga - „Jeżeli dziecko nie ucieknie, to jest wielka szansa, że zostanie zwerbowane przez którąkolwiek ze stron w roli małego żołnierza. Jeżeli ucieknie, to straci szansę na jakąkolwiek edukację. Czarno wiedzę przyszłość tego kraju, bo nie będzie wykształconych osób gotowych do przejęcia władzy po przywróceniu pokoju. Ten konflikt unicestwia całe pokolenie.”

Ameryka Środkowa

UNHCR twierdzi, że liczba osób uciekających przed przemocą w Ameryce Środkowej wzrosła do poziomów nienotowanych w tym regionie od lat osiemdziesiątych, kiedy trwały tam silne konflikty zbrojne.

Spowodowane jest to falą przemocy powiązaną z lokalnymi gangami wytwarzającymi oraz przemycającymi narkotyki i zbyt słabymi instytucjami państwowymi, by bronić swoich obywateli. Jednakże mało kto słyszy o przemocy i prześladowaniach w Północnym Trójkącie (Salwadorze, Hondurasie i Gwatemali).

Republika Środkowej Afryki

Od czasu, gdy RŚA została zdekolonizowana przez Francję (choć nadal jest przez nią traktowana jako neokolonia), to w kraju tym trwa na przemian wojna domowa i dyktatura. Ostatni akt tego konfliktu wybuchł w 2013 roku, kiedy doszło do wojny domowej pomiędzy bojownikami muzulmańskimi Séléka oraz milicją chrześcijańską Antybalaka.

Od tego czasu według UNHCR uciekła z kraju jedna dziesiąta populacji (467 800 osób). A ponad 380 000 osób musiało zostać uchodźcami wewnętrznymi. Republika Środkowej Afryki jest obecnie 187 na 188 państw w rankingu rozwoju ONZ. Jednakże od ostatnich wyborów prezydenckich usilnie zrywana jest jakakolwiek forma wsparcia od międzynarodowej społeczności. Nie wróży to powrotu stabilności w tym państwie.

Źródło: <http://www.independent.co.uk/.../the-refugee-crises-the-world...>